

Migranci przepełniają niemieckie więzienia

18 marca 2016

Niemieckie więzienia są przepełnione z powodu coraz większej liczby migrantów odsiadujących wyroki. Związki zawodowe służb więziennych krytykują władze za ukrywanie problemu przed opinią publiczną.

Nie tylko ośrodki dla uchodźców w Niemczech mają kłopoty z przyjmowaniem nowych migrantów. Na alarm biją też związkowcy zrzeszający pracowników niemieckich więzień. Z powodu coraz większej liczby kryminalnych azylantów placówki te osiągnęły granicę możliwości dalszego funkcjonowania. „Fala migracyjna nie pozostała bez wpływu także na nasz system więziennictwa” – skarży się na łamach „Osnabrücker Zeitung” szef Związku Zawodowego Federalnej Służby Więziennej Anton Blach. „Zwłaszcza liczba osób przebywających w więzieniach śledczych wyraźnie się zwiększyła i dotyczy to głównie przestępców migranckiego pochodzenia” – podkreśla.

Związkowcy służby więziennej krytykują nie tylko warunki, w jakich muszą teraz pracować, ale i mało transparentny sposób traktowania problemu przez rząd Angeli Merkel. Można odnieść wręcz wrażenie, że informacje na ten temat są opinii publicznej ściśle dozowane, bo kłócą się z rządową narracją na temat polityki azyłowej” – zauważa Blach.

W niemieckich więzieniach liczba skazanych, którzy nie mają obywatelstwa RFN, stanowi obecnie 1/3 wszystkich odsiadujących wyroki. W przypadku aresztów śledczych proporcje te, na rzecz azylantów, są jeszcze wyższe.

Problem przepełnienia dotyczy szczególnie placówek więziennych w Nadrenii, zwłaszcza od czasu wydarzeń sylwestrowych w Kolonii. Według Petera Brocka ze służby więziennej tego landu, w największej placówce tego typu w Nadrenii Północnej-

Westfalii ponad połowa osadzonych to azyłanci. Cztery więzienia śledcze: w Dortmundzie, Duisburgu, Willich i Essen przekroczyły już 110 % obłożenia. Brakuje urzędników, a liczba nadgodzin wypracowanych przez służby zbliża się do 500 tysięcy.

Pośrednio przyczyną tej sytuacji jest społeczne oczekiwanie, żeby konsekwentniej niż dotychczas ścigać przestępców z migranckim rodowodem. „Zwłaszcza od momentu seksualnych napaści na kobiety w Kolonii policja organizuje regularnie obławy, a podejrzani lądują w aresztach, które nie są przygotowane na przyjęcie tak wielu osób” – zauważa Brock. „Także wymiar sprawiedliwości, coraz częściej sięga po areszt tymczasowy jako środek zapobiegawczy, nie zważając na warunki, w jakich przychodzi pracować służbie więziennej”- dodaje związkowiec.

Według niemieckiej policji cudzoziemcy trzy razy częściej popełniają przestępstwa, niż rodowici Niemcy. Z miliona starających się o azyl (od lata 2015 roku), blisko 30 tysięcy zdążyło już wejść w konflikt z prawem. Dominują kradzieże, napady na tle rabunkowym, włamania i handel narkotykami.

Jeszcze pod koniec 2013 roku „Der Spiegel” informował, że liczba odbywających karę pozbawienia wolności w Niemczech stale spada i zakłady karne przekształcane są coraz częściej na budynki mieszkalne, hotele lub siedziby urzędów. „W latach 90. niemieckie zakłady karne pękały w szwach, jednak w minionych dziesięciu latach liczba więźniów spadła z 79 tys. do 66 tys. – podawał tygodnik. Trzy lata temu zamknięto kilka mniejszych więzień, które świeciły pustkami.

Autorstwo: Agnieszka E. Wolska z Kolonii

Na podstawie: noz.de, „Junge Freiheit”

Źródło: Euroislam.pl